Nr 153. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 3 Sierpnia 1923. Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . 34.000 mkp.
Z odnoszeniem lub przesyłką poczt. 37.000 „
Za granicą . . . . 60.000 „
Cena numeru 1500 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1573.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

O naprawę finansów

I.

Kraków, 2 sierpnia.

W kwestji waluty i jej naprawy zapanowała w szerokich sferach społeczeństwa jak gdyby apatja i rezygnacja. Objawia się to między innemi także w całkowitym zaniku tego typu znachorów i wynalazców walutowych, który się namnożył przed trzema laty, kiedy to mizerja walutowa zaczynała się dopiero na dobre. Jaki taki wówczas przypinał ostrogi i ruszał na bój ze zmorą psującego się pieniądza. Ile naiwnych projektów ogłaszano wówczas za jedynie zbawcze! Jeden uważał, że wystarczy wprowadzić dolary poprostu polskie, a wszystko będzie dobrze. Drugi rekomendował gorąco, aby uskuteczniać wypłaty w zbożu. Inny wreszcie, zbrojny w żałosne strzępy „quasi“ statystyki, wyliczał, jak małego, ale powszechnego potrzeba opodatkowania, aby walutę postawić na czterech nogach.

Wszystkie te naiwne głosy, świadczące jednak, że społeczeństwo samo przez jakiś czas szukało ratunku i lekarstwa, stopniowo zamilkły. Od jakiegoś roku nie zgłoszono już do opatentowania żadnego cudownego sposobu naprawy waluty. Oznacza to, że rezygnacja rozpoczęła swoje panowanie. Oznacza jednak także i to, że powoli zdobyło sobie obywatelstwo przeświadczenie, iż naprawa waluty nie jest kwestją takiej, czy innej sztuczki, że na rzeczy potrzeba się przedewszystkiem gruntownie znać, a kiedy się na niej gruntownie zna, to jeszcze wcale nie znaczy, że się zaraz wskaże sposoby sanacji, doraźne a przedewszystkiem bezbolesne.

Powoli przekonano się, że jednak potrzeba głos pozostawić fachowcom, bo jeżeli oni nic wymyśleć, ani zrobić nie mogą, to tem mniej potrafi to byle obywatel, którego jedyną kwalifikacją do zabierania w tej materji głosu jest to, że sam nie ma pieniędzy i że jest dobrym patrjotą.

Z inicjatywy prezydenta Rzeczypospolitej odbyła się z początkiem tego roku narada byłych ministrów skarbu w sprawie sanacji waluty i finansów państwa. Narada zakończyła się powzięciem szeregu uchwał, z których jednak tylko niektóre próbował wprowadzić w życie minister dr Grabski, i to bez powodzenia już z powodów ogólno politycznych, już to dlatego, że traktował rzeczy zbyt indywidualnie, własnej znajomości i własnemu negatywnemu doświadczeniu zawierzając więcej, niż należało.

Obecnie w sprawie sanacji finansów głos zabrało krakowskie Towarzystwo Ekonomiczne, które w krótkim czasie swojego istnienia położyło już znaczne zasługi około szerzenia samowiedzy gospodarczej w społeczeństwie, urządzając mnóstwo wykładów i zebrań dyskusyjnych, wydając szereg publikacyj o różnych kwestjach gospodarczych. Towarzystwo to wystąpiło mianowicie z krótkim memorjałem do miarodajnych organów państwowych zarówno, jak do całej opinji oświeconej w państwie. — W memorjale tym wypowiedziano szereg twierdzeń, których słuszność jest oczywistą. Wypowiadaliśmy je sami niejednokrotnie na tem miejscu. Ponieważ jednak w dokumencie tym zebrano je metodycznie a krótko, wraz z najważniejszemi argumentami, przeto wydaje się nam pożytecznem jeszcze raz te sprawy na gruncie rzeczonego memorjału i w zgodzie z jego podstawowemi myślami omówić.

Polska należy wprawdzie do rzędu państw, które w wojnie światowej zwyciężyły, ale składa się wyłącznie z obszarów, które do jesieni roku 1918 należały do państw pobitych, które też wskutek tego noszą na sobie skutki ekonomiczne przegranej wojny. Są bardziej wyczerpane i gospodarczo zdezorganizowane, niż kraje, które naprawdę zwyciężyły. Z drugiej strony jednak nie wolno zapominać, że są państwa, które w tej wojnie poniosły jeszcze większe straty, na których w całej pełni ciążą skutki nietylko wojennego wyczerpania, lecz także ciężkiej przegranej, a które mimo to potrafiły przezwyciężyć największą biedę i dzisiaj kroczą coraz prostszą drogą ku trwałej sanacji i naprawie swoich stosunków gospodarczych. Dość wskazać na najbliższego naszego sąsiada — Czechy, które taksamo zaczęły pracę na terytorjum, przez wojnę wysilonem i zdezorganizowanem gospodarczo, które jednak posiadają dzisiaj walutę niemal szlachetną, w stosunku do naszej około siedm tysięcy więcej wartą, i umiejętnie, ostrożnie a wytrwale posuwają się w górę dalej bez przerwy.

Objektywne położenie Polski jest pod względem gospodarczym świetne. Nieobciążona wielkiemi długami, ani zagranicznemi, ani wewnętrznemi, Polska, bardzo bogata w urodzajną ziemię, w lasy wartościowe, w mnóstwo pierwszej wagi kopalin, przedewszystkiem rozporządzająca ogromnym zapasem węgla i nafty, ma wszystkie warunki rozwoju, z wyjątkiem jednego: jasnego planu gospodarczego i dostatecznie silnej woli, aby plan, raz ułożony, realizować konsekwentnie, niezłomnie i nie zrażając się trudnościami początkowemi i nie przerażając się różnych niemiłych zjawisk, które każdej sanacji muszą towarzyszyć.

Przyczyny naszej nędzy finansowej nie są objektywne. Nie leżą one w naturze kraju i państwa, lecz w naturze samego społeczeństwa, przedewszystkiem w jego zbyt małej — jak dotychczas — zdolności do wyłonienia z siebie rządu, któryby ową wolę silną w realizacji powziętego planu umiał skupiać i reprezentować.

„Niestety — powiada memorjał K. T. E. — w tym rozstrzygającym punkcie nagromadziły się chmury, które budzą obawy na przyszłość. Preliminarz budżetowy na rok 1923, przedłożony Sejmowi dopiero w maju b. r., jest wyrazem zamierzeń, które podpisane Towarzystwo Ekonomiczne uważa za echo zupełnego zapoznania rzeczywistości. W przecenianiu sił, w przeoczaniu niewspółmierności celów i rozporządzalnych środków, w braku perspektywy i miary tkwi istotne niebezpieczeństwo“.

Trudności w gabinecie Witosa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 sierpnia.

Od kilku dni rząd obecny napotyka **na coraz większe trudności, spowodowane niepowodzeniami na tle polityki zagranicznej i skarbowej.** Premjer Witos, chcąc ratować sytuację, wyjechał do Poznania, gdzie — jak przypuszczał — znajdzie pożądaną pomoc. I tak w konferencji z p. **Romanem Dmowskim zaproponował mu tekę ministra spraw zagranicznych,** a następnie kolejno proponował p. **Hąci,** oraz prezydentowi Poznania, **Ratajskiemu, tekę skarbu.** Wszystkie te trzy propozycje spotkał tensam los: **nikt oferty przedłożonej nie przyjął,** wobec czego premjer, nie osiągnąwszy żadnego rezultatu, powrócił do Warszawy.

Wczoraj na Radzie ministrów p. Linde **zapoznał obecnych z tekstem exposé,** które miał wygłosić na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu. Exposé to, jak w sferach lewicowych utrzymują, **nie spotkało się jednak z aprobatą większości ministrów,** wobec czego **polecono podobno ministrom Głąbińskiemu, Kucharskiemu i Osieckiemu zredagowanie szeregu poprawek, które miały być wprowadzone do exposé.** Oczywiście, takie postawienie sprawy nie mogło się podobać autorowi exposé, który wręcz oświadczyć miał premjerowi, **że exposé wygłosi ten, kto je na nowo opracuje.**

Od tej chwili los p. ministra Lindego z wielu stron uważano za przesądzony, jednak minister, ulegając — jak niesie fama — namowom premjera, uległ i wygłosił w Sejmie exposé.

Treść odpowiedzi francuskiej i belgijskiej

Londyn, 1 sierpnia. (AW). Według doniesień tutejszych pism z Brukseli, **nota francuska i belgijska** utrzymane są **w tonie pojednawczym, co uchodzi za oznakę nawiązania dalszych rokowań.** W Brukseli zaznacza się przekonanie, że obecnie możliwem będzie **odpowiedzieć Niemcom wspólną notą sprzymierzonych.**

Londyn, 1 sierpnia. (PAT). Z powodu wręczenia odpowiedzi francuskiej i belgijskiej, pisma wspominają, iż ewentualne pretensje francuskie **w kwestji odszkodowań** przedstawiają się w następujący sposób:

Francja domaga się odszkodowania **w sumie 50 miljardów bonów złotych i sumy 26 miljardów na koszta odbudowy.** Gotowa jest natomiast zrezygnować z przypadającej na nią części sumy 82 miljardów w bonach złotych pod warunkiem ulg w jej długach względem sojuszników.

Rząd francuski informuje się w swojej odpowiedzi, w jakim stopniu Anglja bierze pod uwagę jej należytości u sojuszników przy spłacie rat długu amerykańskiego i czy zadowoli się sumami, uzyskanemi od sojuszników w wysokości, wystarczającej na pokrycie tych rat?

Pisma podkreślają, że odpowiedź **belgijska opiera się na tychsamych zasadniczych postulatach,** co odpowiedź francuska, zwłaszcza w kwestji **oporu biernego i okupacji Ruhry.** W odpowiedzi belgijskiej zawarte są pewne propozycje co do ewentualnych sposobów regulacji odszkodowań, które mają za punkt wyjścia zarówno stabilizację marki, jak i uporządkowanie finansów niemieckich.

Odpowiedź włoska na memorjał Curzona

Rzym, 1 sierpnia. (AW). Według „Giornale d'Italia“, odpowiedź włoska na memorjał lorda Curzona, przy zachowaniu niezależności poglądów, wyraża **pewne zbliżenie się do angielskiego punktu widzenia.** Odpowiedź podkreśla w szczególności ugodowość noty angielskiej przez ścisłe połączenie długów międzysojuszniczych z problemem reparacyjnym. Dziennik wyraża przekonanie, że odpowiedź włoska spotka się z przychylnem przyjęciem tak w Londynie, jak w Paryżu, **gdyż stanowi drogę pośrednią między poglądami Anglji i Francji.**

Próby reform finansowych w Niemczech

Berlin, 1 sierpnia. (AW). Na ostatniem posiedzeniu zastanawiał się gabinet niemiecki nad **projektami podatkowemi,** które miałyby się przyczynić do poprawy sytuacji finansowej państwa. Postanowiono przyspieszyć termin zaliczek **na wpłaty podatkowe z tytułu podatku majątkowego,** który przypada na 15 listopada i 15 lutego. Prócz tego postanowiono **domagać się daniny na cele akcji w zagłębiu Ruhry** w wysokości podwójnej wspomnianych zaliczek podatkowych. W dalszym ciągu uchwalono przedłożyć parlamentowi **jednorazowy podatek automobilowy w wysokości 50 procent** dotychczasowego podatku od motorów wogóle. Wreszcie **danina eksportowa** ma być ustalona na 2 procent ogólnej należytości.

Co się tyczy dziedziny walutowej, uznano za konieczne **powrót do wolnego obrotu giełdowego.** W związku z tem zamierza **rząd wprowadzić podstawę złotową do kalkulacji.** Od wprowadzenia w życie tych zarządzeń spodziewa się rząd, jak również licząc na powodzenie nowej pożyczki złotej, poważnego zwiększenia dochodów państwa. Pozwoli to rządowi uniknąć powiększania emisji banknotów. **Koła jednak parlamentarne nie podzielają optymizmu rządowego** i zachowują na razie rezerwę, oczekując wyników. Tak więc udzielono niejako rządowi **krótkiego terminu,** po upływie którego zapadnie decyzja co do dalszych jego losów.

BERLIN BEZ ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI.

Berlin, 1 sierpnia. (AW). Według ostatnich informacyj, **kryzys aprowizacyjny w stolicy Niemiec zaostrzył się. Większa część sklepów jest zamknięta.** Dowóz mięsa pogorszył się znacznie, a dowóz masła i jaj w prowincji **ustał zupełnie.** Również zaopatrywanie miasta w jarzyny i owoce, z powodu niesłychanej drożyzny, natrafia na poważniejsze trudności. — W związku z pogarszającemi się stosunkami, udali się ponownie deputowni miasta do kanclerza, aby mu przedstawić raz jeszcze katastrofę.

Zakończenie konferencji w Sinaja

Sinaja, 1 sierpnia. (PAT). Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie konferencji pod przewodnictwem Bratianu, na którem uzyskano ostateczną **zgodę na udzielenie pożyczek Węgrom.** Sprawa ta rozpatrywana była przez konferencję w tym duchu, że mała ententa nigdy nie sprzeciwiała się ulżeniu ekonomicznemu i odbudowie Węgier. Ostatecznie zredagowana odpowiedź zostanie nadesłana komisji odszkodowawczej z wyszczególnieniem warunków objęcia hipotek, oraz ustanowieniem ścisłej kontroli, która ma przestrzegać, **aby uzyskane pożyczki nie zostały zużyte na cele zbrojeń i propagandy.** Środki kontroli ze strony małej ententy będą dokładnie sformułowane. Na razie jednakże zostaną **zachowane w tajemnicy.** Benesz oświadczył, że sprawa Węgier nie da się porównać ze sprawą Austrji, która uczyniła niewiele dla wykonania warunków traktatu. Wszyscy trzej ministrowie z zadowoleniem stwierdzili, że na obecnej konferencji zdołano rozważyć zagadnienia zupełnie praktycznie w duchu wybitnie przyjaznym, powodując się jedynie solidarnością narodów.

Na ostatniem posiedzeniu konferencji rozważano sprawy ogólnej polityki małej ententy, zwłaszcza **jej polityki wobec Niemiec,** przyczem powzięto jednomyślnie uchwałę, że **mała ententa solidaryzuje się z akcją wielkich mocarstw.** Żadnych specjalnych uchwał w tejże sprawie nie powzięto.

Dr BENESZ O STOSUNKACH POLSKO-CZESKICH.

Sinaja, 1 sierpnia. (PAT). Benesz oświadczył przedstawicielom prasy, iż jest pewne, **że różnice, istniejące między Polską a Czechosłowacją zostaną wyrównane** i ostatecznie uregulowane w najprzychylniejszym sensie z tego powodu, że **wspólne interesy obu tych państw stoją ponad wszelkiemi powodami do przemijających nieporozumień.**

Rozprawa budżetowa w sejmie litewskim

Kowno, 1 sierpnia. (PAT). Na posiedzeniu Sejmu dnia 18 lipca został uchwalony budżet ministerstwa dla spraw żydowskich i białoruskich. Przedstawiciel polski, poseł **Budzyński,** wychodząc ze stanowiska, które przedstawił w swej mowie, wygłoszonej podczas ogólnej dyskusji nad preliminarzem budżetu w imieniu frakcji polskiej, zgłosił następujący wniosek:

„Zgodnie z deklaracją gabinetu ministrów po słowach „dla ministerstwa spraw białoruskich“, wstawić zdanie „dla **potrzeb polskiej mniejszości narodowej.** Ustalenie wysokości tej sumy przekazać komisji finansowo-budżetowej“.

Przewodniczący, dr Stugajtis, wniosku niniejszego **pod obrady nie przyjął,** motywując to brzmieniem paragrafu 49 statutu sejmowego, na mocy którego wniosek nowy, nie objęty projektem gabinetu ministrów, winien wpierw uzyskać jego aprobatę. Sprawa ta wypłynie prawdopodobnie niebawem, gdy zostanie wniesiony projekt ustawy o polskiej radzie narodowej.

W dyskusji nad budżetem poseł drugiego stronnictwa rządowego włościańsko-ludowego, **Kwieszka,** poddał ostrej krytyce **stan szkolnictwa litewskiego.** Ministerstwo oświaty w swojej działalności nie ma określonego programu. — Program naukowy w szkołach, zwłaszcza wyższych, nie jest wykonywany całkowicie. W szkolach początkowych 65 procent wykładających, t. zw. pomocnicy nauczycielscy, niema cenzusu naukowego. Jeszcze gorzej jest w szkołach średnich i wyższych, gdzie wykładają ludzie, **którzy ukończyli tylko szkołę średnią** i nie posiadają żadnych kwalifikacyj pedagogicznych. Szczególnie daje się zauważyć brak nauczycieli języka litewskiego.

W czasie tejsamej dyskusji poseł **Koluszy** krytykował **sądownictwo litewskie,** stwierdzając brak wykształconych i wykwalifikowanych sędziów i kandydatów sądowych, oraz brak szkół dla przygotowania sędziów na Litwie. Na Litwie istnieją różnego rodzaju prawa, prawo rosyjskie, francuskie, prawa państw bałtyckich. Unifikacja tych praw jest niezbędną. — Najwyższy sąd litewski nie ogłasza swoich postanowień, dlatego nikt nie może z nich korzystać. Prokuratorja nie ma żadnej inicjatywy, a sprawy w sądach są rozpatrywane dopiero po miesiącach.

ZAŻALENIA LITEWSKIE PRZECIW PRASIE FRANCUSKIEJ.

Kowno, 1 sierpnia. (AW). „Echo“ donosi, iż minister Galwanauskas zwrócił się **do rządu francuskiego** w specjalnem piśmie z powodu artykułów dzienników francuskich („Temps“), które stwierdziły, iż **Litwa kowieńska jest sojusznicą i narzędziem w ręku Niemców i sowietów.** Galwanauskas prosi rząd francuski, **aby wpłynął na prasę celem zaprzestania zamieszczania podobnych artykułów.**

SPRAWA KOLONISTÓW NIEMIECKICH W POLSCE.

Haga, 1 sierpnia. (PAT). Trybunał międzynarodowy zażądał w sprawie **kolonistów niemieckich w Polsce** informacyj z Niemiec, które wysłały w tym celu do Hagi Schiffera, byłego ministra sprawiedliwości.

SPISEK PRZECIW SOWIETOM.

Moskwa, 1 sierpnia. (PAT). W związku z wykryciem nowego **wielkiego spisku,** mającego obalić rządy bolszewickie, **aresztowano w nocy 25 lipca w Petersburgu i Moskwie bardzo wielu z pośród inteligencji i robotników,** nie należących do partji komunistycznej. Aresztowanym grozi zesłanie do gubernij północnych, albo na Syberję. Do spisku miało należeć **wielu wyższych oficerów** i w tej sferze dokonano też wiele aresztowań.

HELENA VINCENT-FILOCHOWSKA.

MISTER JACK

4

(Ciąg dalszy).

Bezmyślnie owinął rękę chustką i zdziwił się, że to wszystko, co stało się przed chwilą, nie było snem. Przecież widział wyraźnie zielonego, olbrzymiego węża, pełzającego ku niemu, a później pragnął zabić człowieka, który proponował mu cynicznie kupić sprzedaż nazwiska, honoru i młodości. Zobaczył żółtą, trzęsącą się ze strachu rękę wciąż jeszcze, przyciskającą guzik dzwonka elektrycznego i u progu gabinetu woźnego, który stał nieruchomo, jak gdyby czekając na rozkazy. — Oparł się o ścianę i oddychał ciężko w nagłem, śmiertelnem znużeniu. A pewnej chwili jego przymknięte oczy napotkały żółtą, jeszcze skażoną strachem twarz dyrektora.

Zacisnął pięści i już opanowany, blady z wysiłku, wychodząc z gabinetu, rzucił głośno i wyraźnie, z mieszaniną wstrętu i pogardy:

— Łotr!

* * *

Włóczył się bez celu po mieście, nad którem wisiało nisko ciężkie, posępne niebo. — W jakimś parku, białym od śniegu, usiadł nad martwą taflą stawu, po którym latem w szmaragdowym cieniu zwisłych nad wodą drzew, pływały sennie dumne, wyniosłe łabędzie.

Myślał z rozdzierającym żalem o ślicznem, jak sen, dalekiem dzieciństwie, którego wspomnienie słodkie i bolesne wyczarował w nim nagle obraz cichego stawu i białych, jakby uśpionych łabędzi. Jak żywą zobaczył matkę taką, jaką była przed pięciu jeszcze laty — czarującą, drobną w jasnej chmurze blond włosów, podobną do małej markizy z porcelany i tak zdumiewająco młodą, że brano ich wszędzie za parę narzeczonych, czy kochanków, a nie za matkę i syna.

Drgnął w nagłym, przeszywającym żalu, bo dziś włosy do złotej chmury podobne, były już zupełnie białe. Uśmiechnięte usta małej markizy zwiędły i skrzepły w żałosnym, pełnym niewysłowionej melancholji półuśmiechu. Zgasły rumieńce i głęboki szafir spłakanych oczu spełzł i zbladł, jak jesienne niebo. Z drobnych uszu, z małych rączek, z cienkich, wytwornych palców znikły perły i rubiny, które tak lubiła. Posępny obraz spalonego dworu, najdroższych pamiątek bestjalsko sponiewieranych, wdeptanych w czarne, zmięszane ze śniegiem błoto, rzucił cień bolesnej, upartej zadumy na jej gorącą, przepysznie rozkwitłą młodość i zabił ją, jak mróz warzy ostatnie, listopadowe róże.

Leszek nigdy nie słyszał skargi z ust matki. Mężnie i odważnie znosiła ubóstwo, i starannie kryła przed synem łzy bezsennych nocy, rozpacz świadomości, że to dla niej właśnie ten najdroższy chłopak marnuje swą młodość i tępieje w biurze w zabójczej, monotonnej pracy bez przyszłości.

— I jak jej powiedzieć, że pracę tę straciłem? Jak znieść to nieme, trwożne pytanie milczących ust: a z czego teraz będziemy żyli — pomyślał, drżąc z zimna.

Z przestrachem spojrzał na zegarek i spiesznie wyszedł z ogrodu. Wyobraził sobie trwogę matki, czekającej napróżno na znajomy głos dzwonka i wsłuchanej czujnie w każdy szmer na schodach. Przechodząc w wąskiej uliczce koło składu węgla, zobaczył dwóch olbrzymów z czarnemi twarzami, którzy z nonszalancją, godną miljarderów, wpychali do kieszeni garście tysiącmarkowych banknotów.

— Mój Boże, żeby to tak można było zostać roznosicielem węgla — westchnął, czując, jak pod lekkiem paltem napierają mu się mięśnie radosną ochotą do ciężkiej fizycznej pracy. — Zarabiałbym kolosalnie i żylibyśmy sobie z matusią, jak przedwojenni hrabiowie...

Zbliżył się do czarnych drągali i uchylając kapelusza, zapytał jednego z nich z uśmiechem:

— Obywatelu, ile też obywatel dziennie zarabia?

Czarny olbrzym zmierzył inteligenta więcej, niż nieufnem spojrzeniem i plunął przez zęby, wzruszył wzgardliwie ramionami, pociągnął nosem i odwracając się, odpowiedział szyderczo:

— Niech mi pan tu od obywatela nie wymyśla. A co do tego, ile zarabiam, to panu nic do tego. Ja się pana nie pytam ile pan zarabia, panie obywatelu.

Kamieniecki parsknął tak serdecznym i rozbrajającym śmiechem, że czarne od węgla i posępne oblicza rozpogodziły się nieco. Leszek otworzył papierośnicę i poczęstował jej zawartością obu kolosów. — Wzięli po papierosie, grzecznie uchylając czapek. Miły, beztroski śmiech tego ładnego, młodego chłopca stopił lód i zwalczył nieufność czarnych węglarzy do biedniejszego, gorzej płatnego, choć pozornie „pana“ odgrodzonego od nich proletarjusza inteligencji.

— Pytam się panów o ich dochody, gdyż sam jestem bez pracy a mam chorą matkę do wyżywienia — powiedział szczerze, z prostym, miłym uśmiechem, podając węglarzowi zapaloną zapałkę.

Zarechotali obaj potężnym, wesołym śmiechem.

— Albo toby pan miał siłę na takie dźwigania od rana do nocy? — trząsł się ze śmiechu kolos z rudemi wąsami.

Leszek zmrużył łobuzersko lewą powiekę i podstawił niedowiarkom muskuł przedramienia. Zbliżyli się nieufnie i kolejno pochwycili w żelazne kleszcze czarnych łap potężne mięśnie śmiejącego się chłopca.

— No co? — zapytał Leszek triumfalnie po nieco bolesnych i długich oględzinach.

— Eche, panie mocny, niedada z pana ananas! — gwizdnąwszy z podziwu, podrapał się w głowę rudy. — Atleta, jak Boga mego! — zwrócił się do kolosa numer drugi, z szacunkiem spoglądając na serdecznie śmiejącego się chłopca.

Kamieniecki lekko, jak zabawkę, pochwycił kosz naładowany węglem i zarzucił go sobie na plecy. Twarz jego zaróżowiła się dawno niedoznaną radością odczucia w całej rozkosznej pełni swej młodej siły fizycznej, bujnej potęgi i świeżości swoich dwudziestu czterech lat, którą mus zamknął w ciasnem biurze, pełnem zaduchu, nudy i tępej martwoty.

— Hę? Nieźle, co? — zmrużył znów powiekę, ciesząc się, jak dziecko podziwem zasmolonych węglarzy i jednym szybkim, jak błyskawica ruchem, uwolnił swe plecy od ciężaru kosza.

— Tęgi z pana facet — poklepał go po ramieniu rudy, ale niech tam pan sobie skrobie w biurze. Głodno, bo głodno, ale honorowo — zaśmiał się na całe gardło, poklepując miłośnie kieszeń wypchaną pieniądzmi.

Kamieniecki westchnął melancholijnie, ukazując w śmiechu swe białe, piękne zęby, mocno uścisnął żelazne łapy kolosów. Patrzyli za nim przyjaźnie i krzyczeli, już pochyleni w pracy nad czarną, lśniącą górą węgla:

— Ej, panie atleta, ale nie właź nam pan w interes!

— Niema obawy, obywatele, niema obawy! — odpowiedział, machając kapeluszem. — Niema obawy, bo — „nie wypada“ — syknął przez zęby z nagłą irytacją.

(C. d. n.).

Stosunki w obozie większości rządowej

O ileby wnosić można z opinji organów prasy N. P. R. i Cha-decji, stosunki tych stronnictw z resztą stronnictw większości rządowej są nietylko luźne, ale zaostrzają się coraz bardziej. Jeżeli się zważy, że „większość“ obecna jest bardzo skromna i w ważniejszych momentach liczyć musi na solidarne współdziałanie Cha-decji jak na sukurs N. P. R., — to wniosek stąd oczywisty, że większość obecna nietylko spotyka się z energiczną opozycją lewicy, lecz we własnym, lub do niego zbliżonym obozie, coraz mniej pewne znajduje poparcie.

I tak organ Nar. Partji Rob.: „Sprawa Robotnicza“ w numerze 30 z 29 lipca w artykule wstępnym p. t. „Czar pryska“ pisze między innemi:

„Niedołęzność rządu obecnej większości wypływa stąd, że skład obecnego rządu co do swej wartości intelektualnej, stoi niżej od składu gabinetów Sikorskiego lub Ponikowskiego. — Rządy wyp mniane cechowała nietylko wysoka inteligencja poszczególnych ministrów, ale również tęgość ich umysłów. Ostatnia zmiana min. Grabskiego na ministra Lindego, wywołała nawet we własnym obozie prawicy niezadowolenie, gdyż jest publiczną tajemnicą, iż obecny minister skarbu nie stoi na wysokości zadania co do znajomości swego resortu. **Planu uzdrowienia finansów nie posiada.** Nieogłaszanie zgodnie z ustawą kursu złotego polskiego w skandaliczny sposób podrywa zaufanie do gospodarki finansowej państwa.

„W wojsku, z usunięciem się Piłsudskiego i Sosnkowskiego, którzy dążyli do odmłodzenia armji, przychodzą nowi ludzie, być może rutynowani fachowcy, ale pod znakiem zapytania zostaje postawiona ich ideowość, która cechowała poprzedników.

„Polityka zagraniczna p. min. Seydy naraziła Rzeczpospolitą polską na ciężkie straty i znacznie obniżyła autorytet naszego państwa na zewnątrz.

„A na dobitkę, **wśród samych sprzymierzeńców budzi się nieufność wzajemna i oskarżenia.**

„...Reasumując bilans dotychczasowej działalności obecnego rządu, trzeba stwierdzić, iż wykazuje on **tak rażące minusy**, że nawet ten, kto miał jakoweś złudzenia poprawy naszych stosunków, musi się z niemi pożegnać“.

Organ Chrz. Demokr.: „Dziennik Bydgoski“ pisze:

„Dla informacji i ku uspokojeniu czytelników naszych stwierdzamy, że nietylko w naszym okręgu Chrz. Demokracja zajmuje stanowisko bardzo krytyczne wobec obecnego rządu, ale że taksamo dzieje się na Pomorzu, gdzie zjazd delegatów już się w tej sprawie wypowiedział.

„Również w miarodajnych kołach w Warszawie rozumieją, że **nadal rządu obecnego popierać nie będzie można**, jeżeli nie zacznie przeciwdziałać orgjom paskarskim. Faktem zaś jest, że rząd Witosa nietylko niczego zgoła nie zrobił dla zwalczania drożyzny, ale wręcz przeciwnie, poważnie ułatwia paskarzom życie, szczególnie odkąd minister Grabski, dzięki wpływom „ciężkiego“ przemysłu i kapitału oraz innych sfer, które boją się podatków i stale się od nich wykręcają, musiał pójść w senatory. Najbliższe już dnie zadecydują prawdopodobnie o stanowisku Cha-decji do obecnego rządu. Cieszylibyśmy się, gdyby nie przyszło do konieczności wystąpienia z większości rządowej, ale to zależy wyłącznie od rządu samego. W żadnym razie **nie może być mowy o udzieleniu dalszego poparcia obecnemu rządowi**, jeżeli nie zabierze się do zwalczania orgji paskarskiej i nie poskromi grasantów kapitalistycznych, którzy — pewni dziś bezkarności — uprawiają dziś wyzysk całego społeczeństwa“.

Wedle informacyj krakowskiego organu Chadecji „Głosu Narodu“, Zarząd Główny Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji na posiedzeniu 29 b. m. przeprowadziwszy wyczerpującą dyskusję nad położeniem politycznem i gospodarczem państwa oraz wziąwszy pod uwagę rezolucje wieców i zjazdów organizacyjnych w całym kraju, powziął następującą uchwałę:

„Mając na względzie całokształt spraw państwa i ciężkie położenie ludności, a zarazem rozumiejąc ciężkie położenie obecnego rządu i wiedząc, jak fatalna spuścizna pozostała po rządzie poprzednim, Zarząd Główny Ch .D. wyraża przekonanie, że Klub Ch. D. w Sejmie i Senacie winien żądać kategorycznie: by rząd uznając za najważniejsze swe zadanie **sanację finansową**, przyspieszył akcję sanacyjną wszelkiemi możliwemi sposobami. W tym celu:

1) nie bacząc na żadne przeszkody, należy wprowadzić oszczędności jak najdalej idące;

2) należy zwiększyć dochody przez sprawiedliwe **obciążenie warstw gospodarczo silniejszych**, przeciwstawiając się skutecznie ciasnym egoizmom stanowym;

3) należy nadać polityce gospodarczej kierunek gwarantujący szerokim warstwom możność **nabywania artykułów pierwszej potrzeby po cenach przystępnych;**

4) zwalczać skutecznie **wybryki handlu spekulacyjnego;**

5) rząd winien informować o swych działaniach opinję publiczną, by zabezpieczyć sobie współpracę zdrowej części społeczeństwa.

We wszystkich tych poczynaniach — brzmią uchwały — rząd może liczyć na poparcie Chrześcijańskiej Demokracji.

Jeżeli zważymy, że stosunki Cha-decji z resztą stronnictw większości, coraz bardziej się rozluźniają, — to uchwały Zarządu Głównego brzmią, jak warunki, pod któremi stronnictwo to, względnie jego klub sejmowy, czyni zależne współdziałanie swoje z chjeną i P. S. L. Piastem.

Ze Lwowa

(Program Zjazdu Legjonistów. — Parlamentarzyści rumuńscy. — Obywatelska akcja antydrożyźniana. — Echa pożaru Rawy Ruskiej).

— 1 sierpnia.

Na wtorkowem posiedzeniu komitet obywatelski dla przyjęcia Zjazdu legjonistów, ustalił ostatecznie program przyjęcia marszałka Piłsudskiego, przebieg uroczystości, związanych ze Zjazdem. — Program ten w ogólnych zarysach przedstawia się następująco: Na godz. 8'30 rano w sobotę zapowiedziany jest przyjazd Piłsudskiego z Warszawy. Na dworcu głównym oczekiwać go będą przedstawiciele miasta, wojskowości, komitet obywatelski i kompanja honorowa. Imieniem miasta powitalne przemówienie wygłosi prez. Neuman oraz prof Zakrzewski, jako przewodniczący komitetu. Po odebraniu raportu od legjonistów, zgromadzonych przed dworcem, Piłsudski uda się do swej kwatery w pałacu Potockich; przed pałacem odbędzie się następnie rewja.

W niedzielę o godz. 9 rano odbędzie się msza polowa na Cytadeli, po której kazanie wygłosi ks. biskup Bandurski. Stąd uczestnicy udadzą się w pochodzie do ratusza na Zjazd, gdzie powitalne przemówienia wygłoszą im. lwowskiego oddziału Związku Legjonistów, p. Niedźwiecki i imieniem Zarządu głównego, prezes, dr Stefanowski. Odczyt wygłosi pułk. Stachiewicz, względnie sam marszałek Piłsudski. — W godzinach popołudniowych odbędzie się obiad na 2000 osób na placu Targów Wschodnich, poczem nastąpi złożenie wieńców na mogile nieznanego legjonisty, wieczorem zaś przedstawienie w teatrze. Odegrany zostanie „Cyd“ z p. Solską. Przed przedstawieniem przemówi Andrzej Strug. W poniedziałek od godz. 10 prowadzone będą dalsze obrady Zjazdu pod przewodnictwem Piłsudskiego. Tego dnia również wygłosi odczyt Piłsudski, o ile nie nastąpi to już w niedzielę.

W dniach Zjazdu Legjonistów sprzedawane będą nalepki, z których dochód przeznaczony zostaje na wdowy i sieroty po poległych legjonistach.

Dnia 5 sierpnia o godz. 9 przed południem przyjeżdża do Lwowa grupa parlamentarzystów rumuńskich w składzie około 20 osób. Jest to trzeci epizod w pracy nad zbliżeniem polsko-rumuńskiem, zapoczątkowanej przez wizytę pary królewskiej, oraz delegacji dziennikarzy rumuńskich. Odwiedziny Polski przez delegację parlamentu rumuńskiego nabierają tem większego znaczenia, iż grupa ta wraz z grupą parlamentarzystów polskich uda się następnie do Kopenhagi na konferencję międzyparlamentarną. Goście rumuńscy zatrzymają się we Lwowie przez jeden dzień.

W niedzielę 29 z. m. odbyło się tu konstytujące zebranie „Obywatelskiego Komitetu Samoobrony“ we Lwowie, który podjąć ma akcję obywatelską przeciw wzmagającej się orgji drożyzny, lichwy i spekulacji, wiodącej ludność i państwo nad brzeg przepaści i ruiny gospodarczej. Komitet zachowując ścisłą bezpartyjność i państwowo-polski charakter, podejmie ankietę antydrożyźnianą i obmyśli środki samoobrony wyzyskiwanych na wiecach i zebraniach. Szereg organizacyj i związków zgłosiły już akces swych delegatów do komitetu.

W dniu dzisiejszym odbędzie się drugie posiedzenie komitetu, na którem ustalony będzie program działalności. Do prezydjum komitetu wybrano: dyr. Miecz. Romanowskiego, Kaz. Brodzińskiego (delegat Obr. Lwowa), J. Krężała (reprezentant Zw. emerytów i rencistów) i red. St. Bayskiego. W skład komitetu ściślejszego wchodzi nadto szereg osób z grona urzędników państwowych, nauczycielstwa, pracowników fizycznych i t. d.

Od osób, przybyłych z Rawy Ruskiej, dowiadujemy się jeszcze kilka szczegółów, które tłomaczą, dlaczego katastrofa pożaru przybrała tak wielkie rozmiary. Co do samej przyczyny pożaru, to niektórzy twierdzą, że był to ogień podłożony a pogłoska ta zdaje się mieć także pewne prawdopodobieństwo, jakkolwiek nie da się stwierdzić pozytywnie. Akcja ratownicza nie mogła być należycie rozwinięta, gdyż pokazało się, że straż w Rawie niema ani porządnej sikawki, ani wogóle przyrządów odpowiednich, służących do gaszenia ognia i gdyby nie energiczna pomoc garnizonu wojskowego, straży kolejowej a następnie przybyłej straży z Żółkwi, nie wiadomo, jakie rozmiary przybrałaby mogła katastrofa. Drugą przeszkodą, która utrudniała akcję, był brak wody. Zaledwie jedna studnia w pobliżu dostarczyła nieco wody do gaszenia ognia, trzeba się więc było z konieczności posilkować wodą aż z rzeki Raty, oddalonej o więcej niż pół kilometra od miejsca pożaru. — Oczywiście w tych warunkach o racjonalnem tłumieniu ognia mowy być nie mogło a chodziło tylko przedewszystkiem o umiejscowienie pożaru i niedopuszczenie do rozprzestrzenienia się tegoż.

Szybkość, z jaką pożar przenosił się z domu na dom, spowodowała, że tylko małą część ruchomości zdołali pogorzelcy unieść z sobą w pośpiechu, reszta zaś spopielała. Obecnie stokilkadziesiąt bezdomnych rodzin biwakuje pod gołem niebem, nie mając literalnie dachu nad głową. Należy zaznaczyć, że zgorzały domostwa najbiedniejszej ludności, zamieszkałej na drodze potylickiej, tak zwanej „Na piaskach“. Nie obeszło się również bez ofiar w ludziach.

Skutkiem poparzenia jeden starszy mężczyzna poniósł śmierć a trzy osoby odniosły ciężkie rany. Wiadomość podana w niektórych dziennikach, jakoby pastwą płomieni padły także dwa kościoły, nie zgadza się z rzeczywistością.

Piąty fakultet wszechnicy krakowskiej

Kraków, 2 sierpnia.

Senat akademicki Uniw. Jag., na posiedzeniu, odbytem w ostatnich dniach uchwalił zwrócić się do ministerstwa oświaty z prośbą o wyodrębnienie studjum rolniczego w Krakowie z wydziału filozoficznego i uznanie studjum jako piąty fakultet wszechnicy krakowskiej. Odnośny memorjał wysłano onegdaj z senatu do Warszawy, a dyrektor studjum rolniczego prof. dr Stefan Surzycki interwenjował już w tej sprawie u min. Głąbińskiego.

Studjum rolnicze posiada obecnie 13 katedr, a to uprawy roli i roślin, hodowli roślin, ogólnej hodowli zwierząt, szczegółowej hodowli zwierząt, ekonomji rolniczej wraz z taksacją i organizacją gospodarstw, inżynierji rolniczej, maszynoznawstwa, leśnictwa, ogrodnictwa, fizjologji zwierząt i nauki żywienia, chemji rolnej, chemji ogólnej, anatomji i fizjologji roślin.

W najbliższym roku szkolnym zostaną utworzone dwie nowe katedry a mianowicie gleboznawstwa, oraz rybactwa i ryboznawstwa.

Również do niedalekiej przyszłości należy otwarcie następujących katedr: fizyki, anatomji i histologji zwierząt, mineralogji i petrografji, geologji oraz meteorologji i klimatologji.

Do czasu utworzenia nowych katedr, studenci rolnictwa korzystać będą z odnośnych wykładów na wydziale filozoficznym.

Władze uniwersyteckie poczyniły starania o daleko idącą rozbudowę studjum. W pierwszym rzędzie idzie tu o budowę zakładów żywienia zwierząt, leśnictwa, gleboznawstwa, rybactwa, drugiego zakładu hodowli zwierząt, oraz maszynoznawstwa. Czynniki rządowe przyrzekły poprzeć wydatnie akcję uniwersytetu, co niewątpliwie wpłynie korzystnie na rozwój nauki rolnictwa w Polsce.

Fundacja imienia Surzyckich, przeznaczająca dobra Boguchwały pod Rzeszowem na utworzenie zakładu doświadczalnego rolniczego dla wspólnego użytkowania studjum rolniczego w Krakowie i Akademji dublańskiej, oraz fundacja Fedorowicza, oddająca dobra Krzeszowice polskiej Akademji umiejętności dla pomocy naukowej w zakresie rolnictwa, będą mogły również się przyczynić do rozwoju polskiej nauki rolniczej.

Zaznaczyć należy, że studjum rolnicze w Krakowie różni się od trzech innych wyższych uczelni rolniczych w Polsce (Poznań, Lwów, Warszawa) tem, że nauka na studjum krakowskiej daje w pierwszym rzędzie wykształcenie teoretyczne, a na drugim dopiero planie stawia stronę praktyczną.

Od dwóch lat wprowadzony nowy program, oparty jest na specjalizacji w czwartym roku, po trzech latach wspólnych studjów przyrodniczych i ekonomicznych. Obecnie istnieje na studjum 6 kierunków specjalizacyjnych.

Zatwierdzenie studjum rolniczego, jako nowego fakultetu Uniw. Jag. spodziewane jest w bieżącym miesiącu. Bezpośrednio po zatwierdzeniu nastąpią wybory na dziekana, prodziekana i delegata do senatu z nowego wydziału.

Budowa drugiego domu akademickiego

Kraków, 2 sierpnia.

W ostatnich dniach przybyła do ministra oświaty delegacja senatu akademickiego w sprawie budowy nowych gmachów uniwersyteckich w Krakowie. Delegacja zwracała szczególniejszą uwagę na brak pomieszczeń dla młodzieży akademickiej i prosiła ministra, by poparł akcję uniwersytetu, zmierzającą do budowy drugiego domu akademickiego w Krakowie. Czynniki rządowe odniosły się przychylnie do potrzeb uniwersyteckich, przyczem uzyskano przyrzeczenie na rządową subwencję. Jak się dowiadujemy, rektorat Uniw. Jag. odniósł się do gminy m. Krakowa z prośbą o odstąpienie pod dom akademicki dużej parceli w okolicy parku Jordana. Projektowany gmach obliczony jest na pomieszczenie 500 studentów. Część gmachu będzie przeznaczona na mieszkania dla 100 studentów, przybywających w ostatnich czasach bardzo licznie na naszą wszechnicę z innych państw słowiańskich. Gmach będzie monumentalny, trzechpiętrowy, w rodzaju gmachu studentów techniki we Lwowie.

KRONIKA

Kraków, 2 sierpnia.

URLOP PREZYDENTA MIASTA. Prezydent m. Krakowa Jan Kanty Federowicz wyjeżdża w sobotę dnia 4 bm. do Krynicy, celem spędzenia tam trzechtygodniowego urlopu.

SPRAWY MIEJSKIE. W dniu 31 lipca br. odbyło się pod przew. wicepr. m. Sarego posiedzenie połączonych sekcyj I, II i VI Rady miasta, na którem uchwalono kredyt na adaptację i dobudówkę w miejskim zakładzie wychowawczym dla bezdomnych chłopców w dz. XII, tudzież ustanowiono stopę procentową dodatków samorządowych do państwowego podatku gruntowego na rok 1923.

STATYSTYKA WZROSTU DROŻYZNY. Wydział IIIB magistratu krakowskiego sporządził statystykę ilości posiedzeń miejskiej komisji cennikowej, odbytych w bieżącym roku, przyczem wykazał jaskrawą różnicę w cenach artykułów pierwszej potrzeby w miesiącach styczniu a lipcu. I tak od początku bieżącego roku zbierała się miejska komisja cennikowa 17 razy, celem regulowania cen pieczywa, mięsa, wędlin i węgla. W pierwszych dniach stycznia 1 kg. chleba kosztował 675 mk., obecnie kosztuje 5250 mk., tj. o blisko 800 procent więcej; 6 dkg. bułka gładka kosztowała 73 mk., obecnie 700 mk., tj. blisko o 1000 procent więcej. Za 1 kg. mięsa wołowego pobierali rzeźnicy w styczniu 3400 mk., obecnie 18.000 mk., tj. 470 proc. więcej. Cielęcina podrożała z 2470 mk. na 16.000 mk., tj. o 640 procent więcej. Ceny wędlin regulowano w tym roku 13 razy. W porównaniu z miesiącem styczniem ceny wędlin wzrosły o 600 procent.

NOWY CENNIK WYROBÓW TYTONIOWYCH Począwszy od 1 bm. obowiązuje nowy cennik detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych wyprodukowanych w państwowych fabrykach. Według nowego cennika, cena cygar waha się od 1600 mk. (Brazyl—Virginia), do 6800 mk. (Havana), za 1 sztukę. Papierosy od 300 mk. (Wanda) do 1000 mk. (Sfinks) za sztukę. Tytonie do papierosów za 1 kg.: Kir 1,100.000 mk., Ksanti 1,000.000 mk., najprzedniejszy sułtański 920.000 mk., macedoński 800.000 mk., turecki 720.000 mk., przedni turecki 520.000 mk., średni 480.000 mk., kresowy 360.000 mk. Tytonie do fajki za 1 kg.: przedni fajkowy 200.000 mk., zwyczajny 160.000 mk. Wyroby tytoniowe z prywatnych fabryk kosztują obecnie: cygara od 2000—8000 mk. za sztukę, papierosy od 350 do 1000 mk., tytonie za 1 kg. od 160.000 do 850.000 mk.

RUMUŃSKA DELEGACJA PARLAMENTARNA W KRAKOWIE. Wczoraj wieczór odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie komitetu obywatelskiego w sprawie przyjęcia wycieczki delegacji parlamentarnej rumuńskiej. Delegacja przyjeżdża do naszego miasta w poniedziałek 6 bm. o godz. 9'45 rano pociągiem ze Lwowa. W skład delegacji wchodzi 20 osób. Na wczorajszem posiedzeniu ustalono program dwudniowego goszczenia delegacji. Pierwszy dzień obejmie rano zwiedzenie zabytków Krakowa, a popołudniu salin wielickich, drugi dzień poświęcony będzie zwiedzeniu Wawelu i najbliższej okolicy Krakowa. W obydwa dni goście podejmowani będą w salach Starego Teatru.

INFORMACJE W SPRAWIE PODRÓŻY NA ZJAZD LEGJONISTÓW WE LWOWIE. Komitet legjonowy II ogólnego zjazdu legjonistów we Lwowie nadsyła następujące zawiadomienie: Legjoniści, przyjeżdżający na zjazd z Warszawy, Wilna, Krakowa względnie miejscowości, leżących przy linji kolejowej, łączącej powyższe miasta ze Lwowem, wyjeżdżają w piątek tak, aby przyjechać do Lwowa w sobotę przed przybyciem albo też równocześnie z przybyciem marszałka Piłsudskiego. Od piątku dnia 3 bm. urzędować będzie na dworcu kolejowym we Lwowie przy wyjściu biuro informacyjne kwaterunkowe, które rozdawać będzie kwatery i karty uczestnictwa. Sekretarjat II walnego zjazdu urzęduje we Lwowie, Zielona 7. Uczestnicy zjazdu otrzymują w czasie swego pobytu zniżkę 20% we wszystkich cukierniach, kawiarniach i restauracjach od spożytych śniadań, objadów i kolacyj. Marszałek Józef Piłsudski przybywa do Lwowa w sobotę 4 sierpnia o godz. 8'30 rano, celem wzięcia udziału w uroczystościach zjazdowych.

SZTANDAR DLA 20 P. P. W sprawie sztandaru dla 20 pp. odbyło się we środę zebranie Komitetu pod przewodnictwem p. Wodzinowskiego. Po wyczerpującem sprawozdaniu sekretarza komitetu dr Weinera i po dyskusji uchwalono zwrócić się do zarządu zdrojowego w Krynicy z prośbą, aby urządził festyn, względnie koncert na cele zakupna sztandaru, uprosić Two „Echo“ o urządzenie koncertu na Wawelu, Cracovię i Wisłę o urządzenie matchu, a teatry o urządzenie przedstawień na tensam cel. Komitet uchwalił wysłać 2 delegatów do miast i miasteczek, należących do okręgu uzupełnienia 20 pp., celem zainicjowania różnych imprez na rzecz sztandaru. Na delegatów wybrano i upełnomocniono pp. Królikowskiego i dr Reinera. Komitet zwraca się z usilną prośbą do szerokich sfer społeczeństwa o poparcie tej tak ważnej sprawy i nadsyłanie datków do rąk skarbnika komitetu inż. Piotra Króla, Kraków, Wiślna 2, telef. 5030. Konto P. K. O. Nr 140.262 (dopisać: „na sztandar 20 pp.“).

LOT OKRĘŻNY. Jak już donieśliśmy, w dniu 4 bm. odbędzie się drugi lot okrężny dokoła Polski, w którym wezmą udział najwybitniejsi lotnicy naszej armji. W Krakowie, który stanowi kres drugiego etapu lotu, spodziewane jest przybycie aparatów w godzinach od 8'30 do 10-tej. Kierownictwo lotniska w Rakowicach, w pełnem zrozumieniu doniosłości, jaką lot okrężny przedstawia dla propagandy lotnictwa, urządziło na lotnisku trybuny dla publiczności, która zapewne tłumnie w nadchodzącą sobotę zjawi się na błoniach rakowickich. Ceny biletów, które nabywać już można w handlu p. Fischera w Rynku gł., wynoszą: za miejsce siedzące 10.000 mk., stojące 5000 mk. Dla ułatwienia publiczności przejazdu z miasta na lotnisko kursować będą w dniu lotu od godz. 7'30 rano począwszy, automobile z pod Barbakanu przy bramie Florjańskiej.

NIEUPRAWNIONE ŻĄDANIA PODWYŻEK CZYNSZÓW. Do Stowarzyszenia lokatorów w Krakowie wpływają w ostatnich dniach liczne zażalenia członków na nieuprawnione żądanie podwyżek czynszów ze strony właścicieli realności. Znaczna część właścicieli domów, powołując się na dewaluację, żąda stuprocentowej podwyżki czynszu. Dopóki Sejm nie uchwali nowej ustawy mieszkaniowej, wszelkie tego rodzaju żądania nie są uprawnione. Lokatorzy, od których właściciele nie chcą przyjmować czynszów w dawnej wysokości, winni czynsze składać na rzecz właścicieli domów w depozycie sądowym (gmach województwa).

POKĄSANI PRZEZ PSA WŚCIEKŁEGO. Wypadki pokąsania przez psy wściekłe mnożą się z dnia na dzień. Stacja pogotowia ratunkowego w Krakowie zanotowała znowu wczoraj aż 5 wypadków pokąsania przez wściekłego psa. Ofiarą padło troje dzieci w wieku od 8—14 lat i dwoje starszych osób. Wszystkich pokąsanych oddano do zakładu prof. Bujwida.

KONFISKATA SACHARYNY. Organa policyjne przytrzymały Szaję Fajta, przy którym znaleziono 4 kg. sacharyny. Cały zapas sacharyny skonfiskowano.

WŁAMANIE. Do sklepu spółdzielni harcerskiej przy ul. Brackiej włamano się onegdaj i skradziono przybory sportowe wartości kilku miljonów marek.

KRADZIEŻ. Do policji doniósł Feliks Zamojski z Bieńczyc, że skradziono mu z wozu stojącego na Małym Rynku, maszynę do szycia, wartości 6 miljonów mk.

Z kraju i ze świata

WYJAZD MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DO LUBLINA. Z Warszawy telefefonują nam: Dziś rano marszałek Piłsudski wyjechał na kilkodniowy pobyt do Lublina, skąd 3 bm. udaje się na zjazd legjonistów do Lwowa. Marszałek Piłsudski udał się w podróż w ubraniu cywilnem; mimo tego incognito wszyscy poznali marszałka i oficerowie oddawali mu honory a funkcjonarjusze kolejowi i publiczność ze czcią odkrywali głowy. Marszałek przybył na dworzec na kilka minut przed odjazdem pociągu i zajął wraz z towarzyszami podróży zwykły przedział I klasy, do którego kilka pań, obecnych na dworcu, rzuciło wiązanki kwiatów.

SENATOROWIE AMERYK. Z WIZYTĄ U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. W dniu wczorajszym, jak z Warszawy donoszą, senatorowie amerykańscy, którzy zatrzymali się w Polsce, udali się do Sulejówka celem złożenia wizyty marszałkowi Piłsudskiemu.

WYJAZD SENATORÓW AMERYKAŃSKICH. Bawiący w Warszawie senatorowie amerykańscy wyjechali wczoraj wieczorem do Moskwy.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY POLSKICH NA KRESY ZACHODNIE bawiła wczoraj w Czarnkowie. Na granicy powiatu wycieczkę powitał starosta Ewert, w Czarnkowie władze i obywatele podejmowali wycieczkę objadem. Wieczorem udała się wycieczka na parowcu Notecią do Bzowa do państwa Moszczyńskich. Dziś bawi wycieczka we Wieluniu.

NOWY TEATR W POZNANIU. W najbliższym czasie otwarty będzie w Poznaniu nowy teatr im. Heleny Modrzejewskiej. Teatr mieścić się będzie w sali domu akademickiego. Kierownictwo literackie obejmuje p. Stanisław Miłykowski. Nowe przedsiębiorstwo teatralne finansowane jest przez konsorcjum, na którego czele stoi dyrektor polskiego Banku handlowego w Poznaniu, dr Hącia.

REGATY WIOŚLARSKIE. Donoszą z Bydgoszczy: Organizowane przez polski Związek towarzystw wioślarskich wszechpolskie regaty wioślarskie odbędą się w tym roku w niedzielę dnia 5 bm. Do zawodów staje przeszło siedemdziesiąt łodzi z 400 wioślarzami. Punktem kulminacyjnym zawodów będzie bieg o mistrzostwo Polski i o srebrny puhar Sokoła krakowskiego na czwórkach wyścigowych. Na regaty przyjeżdżają: minister oświaty Głąbiński, minister przemysłu i handlu Kucharski. Niewykluczone jest, iż przybędzie także prezydent Wojciechowski.

ECHO POŻARU POCZTY W LUBLINIE. Dla zbadania przyczyny wynikłego na poczcie w Lublinie wielkiego pożaru oraz dla określenia poniesionych strat, oraz przedsięwzięcia odpowiednich zarządzeń, celem zapobieżenia podobnemu pożarowi na przyszłość, ministerstwo poczt wydelegowało umyślną komisję, która dzisiaj udaje się do Lublina.

NASTĘPCA ARCYBISKUPA LWOWSKIEGO. „Gazeta Lwowska“ donosi: Według informacyj z Warszawy, Ojciec św. zatwierdził jako następcę arcybiskupa we Lwowie biskupa-sufragana poznańskiego ks. Łukomskiego.

BRAK ŻYWNOŚCI W GDAŃSKU. Wskutek niesłychanego spadku marki niemieckiej Gdańsk znalazł się w nader ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej. Sprowadzanie żywności z zagranicy wobec niskiego kursu marki niemieckiej wogóle nie wchodzi w rachubę. Drobniejsze sklepy wyprzedały swoje towary i obecnie nie mają gotówki, a hurtownicy nie kwapią się do sprzedawania detalistom mniejszej partji. Dzięki temu stanowi rzeczy gromadzą się tłumy ludności przed sklepami urzędu żywnościowego. Już od godz. 7 wieczorem przychodzą ludzie nawet z krzesełkami, aby czekać do następnego dnia na zakup żywności.

PODWYŻSZENIE OPŁAT W GDAŃSKU. Z Gdańska donoszą: Z dniem 1 sierpnia br. ceny na kolejach podmiejskich w Gdańsku zostały podwyższone o 200%. Na innych linjach kolejowych taryfy osobowe dla I i II klasy zostały podwyższone o 300%, dla III i IV klasy o 250%.

Nadto również od 1 sierpnia została podwyższona w Gdańsku opłata portowa, opłaty za żeglugę, opłaty za podnoszenie mostu w porcie itp.

STRAJK Z BRAKU ZIEMNIAKÓW. Z Gelsenkirchen donoszą: Kilka tysięcy robotników w kopalniach nie stawiło się do pracy. Rada załogowa zakomunikowała dyrekcjom kopalń, że powodem zaprzestania pracy jest katastrofalny brak ziemniaków.

STAN ZDROWIA PREZYDENTA HARDINGA. Telegram z San Francisco donosi pod datą 31 lipca: Opublikowany dzisiaj w południe biuletyn o stanie zdrowia prezydenta Hardinga donosi, że stan Hardinga pogorszył się. Zachodzi możliwość komplikacyj ze strony płuc.

ZMARLI.

— Dr Juljan Handelsman, znany zaszczytnie ginekolog, zmarł 23 lipca w Warszawie w 75 roku życia.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 5346 Pamięci Edwarda Szancera, zast. dyr. ref. Twa wzaj. ubezp. w Krakowie — dyrekcja, urzędnicy i urzędniczki; 5347 Koło nauczycielskie, nauczycieli szkół wyższych w Chodzicy (Wielkopolska); 5348 Wobec tragicznego zgonu Stanisława Kowalskiego — szwagrowie z Warszawy; 5349 Dr Bronisław i Wiktorja z Jaxa Małachowskich Strzemię Taszyccy z Poznania i 5350 Feliks i Julja Cienciara Chicago, Ameryka.

SKŁADKI. W administracji „Nowej Reformy“ złożyli: Zbyszek i Hania Dąbrowscy na kolonje wakacyjne kwotę 77.771 mk., zebraną na loterji fantowej w Mszanie Dolnej.

TEATRY KRAKOWSKIE.

OPERA I OPERETKA. Bezsprzecznie najpiękniejsza z oper Verdiego, pełna bogactwa melodj „Traviata“, zawsze tak owacyjnie witana i gorąco oklaskiwana, graną będzie dziś we czwartek, 2 bm. o 7'45 w. w doborowej obsadzie. Spodziewać się należy, że i tym razem sala wypełnioną będzie po brzegi. Zapowiedziane na sobotę 4 bm. i poniedziałek 6 bm. występy Adama Didura wzbudziły nadzwyczajne zainteresowanie, pokup biletów ogromny.

Z TEATRU „BAGATELA“. Dzisiaj otwarty zostaje letni sezon w „Bagateli“. Repertuar wypełnią występy całego szeregu wybitnych artystów teatrów warszawskich, na czele których widnieją takie nazwiska, jak: pp. Hanki Ordonówny, Pietrakiewicz, Bodo, Latajner-Lawińskiego, Metaxiana, Znicza i kapelmistrza Wiehlera. Największe zaciekawienie budzi występ pp. Ordonówny i Bodo w duecie śpiewno-tanecznym pióra Willy pt. „Co Warszawa śpiewa“. W piątek i dni następnych powtórzenie premjery.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 2 bm.: „Dardamelle rogacz“.
Piątek, 3 bm.: „Dardamelle rogacz“,
Sobota, 4 bm.: „Dardamelle rogacz“.

TEATR OPERA I OPERETKA.

Czwartek, 2 bm.: „Traviata“.

TEATR „BAGATELA“.

Czwartek, 2 sierpnia: „Co Warszawa śpiewa i tańczy“.
Piątek, 3 bm.: „Co Warszawa śpiewa i tańczy“.
Sobota, 4 bm.: „Co Warszawa śpiewa i tańczy“.
Niedziela, 6 bm.: „Co Warszawa śpiewa i tańczy“.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— **ELIZA ORZESZKOWA:** Nowele i szkice. Ostatnie nowele. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Ostatnie echa z za grobu, ostatnie klejnoty z niewyczerpanego skarbca twórczości znakomitej autorki. Skrzętna ręka wydawców wydobyła je z zapomnienia, aby dopełnić spuścizny, która jest i pozostanie ozdobą naszej powieściowej literatury. Większość zawartych tu utworów nosi na sobie charakter dawniejszej maniery impressyjno-realistycznej, właściwej autorce „Nad Niemnem“, niektóre zaś są tak świeże, jakby stworzone pod wpływem dzisiejszego ekspressjonizmu. Między nowelami znajdują się trzy szkice literackie, poświęcone Kochanowskiemu, Słowackiemu i Krasińskiemu. Świadczą one, że zdrowy i wrażliwy umysł Orzeszkowej był nietylko twórczy, ale i krytyczny, a erudycja literacka, godna wielkiego indywidualizmu.

Tematy nowel są bardzo różnorodne. Do najcelniejszych zaliczyć można te, które fantazja Orzeszkowej wysnuła z pracowitych studjów o starożytności rzymskiej, jakim się autorka z takiem zamiłowaniem poświęcała, — oraz te, które brała wprost z otaczającego ją życia, ukochanego przez nią ludu białoruskiego, albo jak w noweli „Pani Dudkowa“ z życia zwierząt. Umiłowanie całego żyjącego świata polskiej wsi, polskich pól, lasów i sadów, stanowiło jeden z przepięknych rysów charakteru tej, która umiała wnikać z głębszem zrozumieniem i życzliwością w tajnie instynktu zwierząt. wp.

— **PIOTR BENOIT:** Słone jezioro. Powieść. Przekład M. Z. Wańkiewiczowej. Warszawa. Wydawnictwo „Ignis“.

Jest to jedna z głośniejszych powieści autora „Atlantydy“. W postaci bohaterki powieści Annabel przedstawił autor typ zupełnie odmienny od złowieszczej Antinei w „Atlantydzie“. Kobieta młoda, piękna a bezwolna, wpada w sieci, zastawione przez przewrotnego Mornowa. Autor z właściwą sobie siłą prowadzi wątek zajmującego opowiadania, w którem kulminacyjnym punktem jest rozwiązanie, apoteozujące tajemniczą grozę przeznaczenia. Tłem powieści jest bujny, swobodny lot autora po krainie fantazji, stanowiącej władztwo romantyczne „Królewny Awantury“

— **SAMOUCZEK DLA JĘZYKA MIĘDZYNARODOWEGO „ESPERANTO“** Nakładem drukarni dla handlu i przemysłu w Bydgoszczy, ukazał się w trzeciem wydaniu popularny „Samouczek“ języka międzynarodowego „Esperanto“ w układzie prof. Leopolda Kronenberga. Podręcznik ten gwa-

rantuje nauczenie się tego pomocniczego języka w 10 lekcjach bez pomocy nauczyciela. Ministerstwo poczt i telegrafów poleciło ten samouczek okólnikiem z roku 1922 do rozpowszechnienia wśród funkcjonarjuszy poczty. Cena egzemplarza 6000 marek.

W kraju „Promessi Sposi“.

(Korespondencja „N. Reformy“).

Lecco w czerwcu 1923.

Setna rocznica sławnego romansu Manzoni'ego „I promessi sposi“, połączona z półwiekową rocznicą jego śmierci, obchodzona uroczyście w całych Włoszech, odbiła się najsilniejszem echem w tym uroczym zakątku, który jest zarazem i rodzinnem gniazdem poety i kolebką jego arcydzieła. Książka, którą i myśmy czytali z rozkoszą w młodości naszej, a o ktorej nic podobno nie wie młodsze pokolenie, dla Włochów cenna i ukochana przez wszystkie warstwy, począwszy od smakoszów literatury i wysokich dostojników Kościoła, aż do wieśniaków i dzieci, da się porównać w swym wpływie chyba z Trylogją Sienkiewicza u nas.

Jak u nas podobno woźnica pokazywał podróżnemu miejsce skąd „Pan Kmicic pierwszy raz wieżę Jasnogórską zobaczył“ — tak tu, w Lecco, witają nas na każdym kroku postacie „Narzeczonych“. — Oto domek Lucji, o który sprzeczają się dwie wioski, Acquale i Olate, — oto zbójeckie gniazdo don Rodryga. W tym klasztorku snuje się jeszcze białobrody cień Fra Christofora i plac zwie się jego imieniem. Dalej idziemy ulicą Bergamo. Tasama wspaniała panorama, którą tak żywo opisuje Manzoni, roztacza się przed nami. Wioseczki, nie zmienione chyba od wieków, śmieją się do nas rozkwieconemi ogródkami, a tafla jeziora błyszczy jak djament w oprawie ciemnych skał. Wspaniałe sylwetki Dolomitów rysują się na tle nieba. Najcharakterystyczniejszy to zębaty Rezzagone. O kilka kroków od wybrzeża jeziora, w środku maleńkiego miasteczka, pomnik poety. Siedzi w krześle zadumany starzec i patrzy na swój najmilszy „kraj lat dziecinnych“, skąd wyszedł młodzieńcem rozżalony, bo przez spekulacje ludzi niesumiennych, pozbawiony rodzinnego domu, który musiał sprzedać w roku 1818. Odtąd już noga jego nie stąpiła w Lecco.

— Cóżbym tam robił? — płakałbym. — mówił starzec.

Ale ziemia rodzinna zawdzięcza mu nieśmiertelność. Przez pryzmat tęsknoty widziane, strony owe, w których znał każde drzewo i kamyk, odbijają się jak w zwierciadle, w romansie epopei i dzięki temu książka, wyrosła z gruntu rodzinnego, została do dziś żywą, stwierdzając zasadę, że „im więcej pisarz jest narodowym, tem łatwiej stanie się światowym“.

Na frontonie pałacu czytamy dziś następujący napis:

Aleksander Manzoni
w tej willi aż do roku 1818
czerpał natchnienie do swych Hymnów i pieśni
do powieści o „Narzeczonych“
gdzie miejsca, obyczaje i dzieje nasze
i siebie samego unieśmiertelnił.

W maju b. r. uroczyste obchody, na które zjechał następca tronu i różni dygnitarze, ożywiły miasteczko. Były uroczyste nabożeństwa, korowody kostjumowe, konferencje i t. p. Do dziś sale odczytowe rozbrzmiewają imieniem Manzoni'ego a nawet księża, z uwagi na wysoce moralny umysł jego twórczości, biorą ją za temat swych konferencyj. Stary wieszcz wyszedł za obręb sporów literackich i chylą wszyscy przed nim głowy, jako przed jednym z wielkich budowniczych narodu. **K. Bielańska.**

Z Sejmu

Warszawa, 1 sierpnia. (Tel. wł.). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się **podz znakiem pytania.** Dwie sprawy absorbowały posłów, mianowicie **stanowisko Chadecji w sprawie uposażenia urzędników, oraz niepewność sytuacji p. Lindego.** Przed posiedzeniem Sejmu odbyły się narady przedstawicieli klubów większości z reprezentantami rządu, którzy oświadczyli, że **rząd gotów jest ustawę o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych zmodyfikować w ten sposób,** aby podnieść stawki dla niektórych kategoryj urzędników. Jak było do przewidzenia, Chadecja poszła na ten kompromis i poparła w ten sposób zmodyfikowaną ustawę, którą wreszcie w trzeciem czytaniu przyjęto. Natomiast **spadła z porządku dziennego ustawa o uposażeniu sędziów i prokuratorów,** ze względu na konieczność przeprowadzenia tychsamych zmian, co w ustawie poprzedniej.

Jeszcze przed samem rozpoczęciem posiedzenia Sejmu rozeszła się pogłoska, że minister Linde, mimo wszystko, nie wygłosi exposé i że dymisja jego jest już przyjęta. **Pogłoska ta okazała się jednak przedwczesną,** gdyż p. Linde ku ogólnemu zdziwieniu zdecydował się wygłosić exposé. I istotnie pod koniec posiedzenia pojawił się na trybunie minister skarbu, który, jak mówią posłowie lewicy, wygłosił swoją **mowę pogrzebową.**

W przemówieniu swojem minister Linde powtórzył program, wygłoszony przed niedawnym czasem w komisji skarbowej, zapowiadając przedewszystkiem **utworzenie banku emisyjnego,** opartego o wpływy z podatku majątkowego (głosy na lewicy: na papierach). Poza tem p. Linde mówił o oszczędności, stabilizacji marki, konieczności nowej emisji itp. Całe przemówienie ministra Lindego, które trwało zaledwie około 15 minut, **nie wywarło głębszego wrażenia.**

Po posiedzeniu Sejmu w kołach lewicowych mówiono, że dymisja ministra Lindego została wstrzymana, a na wygłoszenie exposé zgodził się jedynie na prośbę premjera, **aby nie wywoływać przesilenia na stanowisku ministra skarbu aż do czasu wyszukania kandydata na to stnowisko.** Dzisiaj już wymieniają w kuloarach uporczywie nazwisko p. ministra **Kucharskiego,** jako przyszłego ministra skarbu.

Warszawa, 1 sierpnia. (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po dyskusji przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o uposażeniu urzędników.

Następnie przyjęto rezolucję komisji, wzywającą rząd, by przeprowadził rewizję dotychczasowego zaszeregowania funkcjonarjuszów państwowych w kategorjach płac i przez stworzenie nowych etatów i przesunięcia większej ilości pracowników państwowych z kategorją niższych do wyższych uchylił obecny krzywdzący stan rzeczy, oraz drugą rezolucję komisji, wzywającą rząd, by w najrychlejszym czasie wydał rozporządzenie wykonawcze do ustawy o cywilnej służbie z dnia 17 lutego 1922 roku. Wreszcie przyjęto rezolucję posła Dziducha, by rząd podwyższył wymiar dziennej racji żywnościowej w wojsku od sierżanta do szeregowca, oraz rezolucję posła Redera, aby wszystkim pracownikom kolejowym, których ustawa o uposażeniu nie obejmuje, podwyższyć zarobki w miarę wzrostu drożyzny, na podstawie uchwały Rady ministrów.

Po przerwie, po przemówieniu sprawozdawcy Chełmońskiego, odesłano do komisji ustawę o uposażeniu sędziów i prokuratorów, ponieważ stoi ona w związku ze zmianami, poczynionemi w ustawie o upcsażeniu ustawy o emerytach.

Po załatwieniu szeregu rezolucyj, minister skarbu, Linde, wygłosił swoje exposé.

(Z powodu braku miejsca expose ministra skarbu podamy w następnym numerze „N. Reformy“. Przyp. red.).

Ostatnim punktem porządku dziennego było sprawozdanie komisji budżetowej **o prowizorjum budżetowem n trzeci kwartał.**

Referent **Romocki** stwierdził z ubolewaniem, że stan **prowizorjum trwa dalej.** Przejście do normalnego budżetu jest **obowiązkiem, wynikającym z konstytucji.** Wykonanie tego obowiązku po raz pierwszy ma **wielką doniosłość,** dlatego największy nacisk należy położyć na **celowe a oszczędne zestawienie preliminarza.**

Po przemówieniu posła Romockiego, dalszą rozprawę nad prowizorjum budżetowem droczono do jutra.

Poseł Dębski (PSL) uzasadniał nagłość wniosku wszystkich prawie klubów **w sprawie Jaworzyny.** Od czasu uchwały Sejmu z 23 kwietnia, wzywającej rząd do uzyskania w najkrótszym czasie decyzji w sprawie Jaworzyny, decyzji, przyznającej Polsce Jaworzynę w imię sprawiedliwości i słuszności, zaszły **nowe fakty.** Rada ambasadorów wbrew stanowisku swemu z listopada 1922 roku postanowiła zasięgnąć **opinji Lig narodów w sprawie Jaworzyny. Jest to co najmniej dalsza zwłoka, a ponadto jest kwestjonowaniem kompetencji komisji delimitacyjnej i może się stać początkiem przesuwania tej sprawy do coraz to nowych instancyj.** Kluby wnoszą:

1) Aby w sprawie Jaworzyny rząd postępował **w myśl uchwały sejmowej z dnia 23 kwietnia.**

2) Aby do czasu rozstrzygnięcia sprawy Jaworzyny **wycofał z komisji delimitacyjnej swoich przedstawicieli.**

3) Aby obroną nszego stanowiska w tej sprawie przed Ligą narodów poparta była **oświetleniem całokształtu spraw na Śląsku Cieszyńskim, Orawie i Spiszu.**

Nagłość **przyjęto jednomyślnie,** a wniosek przekazano komisji spraw zagranicznych.

Na tem przerwano obrady. Następne posiedzenie jutro o godzinie 12 w południe.

KONWENT SENIORÓW.

Warszawa, 1 sierpnia. (PAT) Marszałek Sejmu Rataj zwołał dziś posiedzenie konwentu seniorów. Na wstępie marszałek zawiadomił, że z polecenia lekarzy będzie musiał udać się na odpoczynek letni. Następnie przystąpiono do omawiania dalszych prac Sejmu. Marszałek wyraził przekonanie, że podatek majątkowy uda się załatwić w ciągu **dwóch posiedzeń** (sobota i wtorek), także w ciągu dwóch dni będzie załatwione **prowizorjum budżetowe.** Pos. ks. Lutosławski nastawał, aby załatwienie ustawy o podatku majątkowym nastąpiło już w sobotę.

Pos. Mączyński poparł wniosek pos. Lutosławskiego i oświadczył się za tem, by w razie potrzeby Sejm pracował nad tym projektem **nawet w nocy.**

Pos. Moraczewski zaproponował, by ze względu na zjazd legjonowy nie odbywać posiedzenia w poniedziałek.

Pos. Rudziński żądał, by w sobotę posiedzenia nie zwoływano.

Po dyskusji postanowiono, by Sejm obradował codziennie do niedzieli, z przerwą w poniedziałek i ze wznowieniem we wtorek.

Następnie zastanawiano się nad tem, kiedy Sejm zwołać po załatwieniu ustawy o podatku majątkowym przez Senat.

Marszałek zaproponował, by to uczynić **w połowie września.**

Pos. Moraczewski postawił wniosek, by Sejm przystąpił do tej dyskusji **natychmiast po przyjęciu ustawy przez Senat.**

Pos. Chądzyński był zdania, że należy porozumieć się w tej sprawie z senatem.

Uchwalono, by do załatwienia podatku majątkowego i prowizorjum budżetowego, po załatwieniu ich przez Senat, zwołać na dwa dni posiedzenie Sejmu w pierwszych dniach września; poczem w pracach Sejmu nastąpi wakacyjna przerwa **do połowy października.**

PREMJER WITOS ZABIEGA O WZGLĘDY GRUPY POSŁA MATAKIEWICZA.

Warszawa, 1 sierpnia. (PAT). Z inicjatywy premjera Witosa odbyła się wczoraj w prezydjum Rady ministrów konferencja z przedstawicielami klubu katolicko-ludowego (grupa p. Matakiewicza), celem **omówienia postulatów klubu,** od których spełnienia zależy **ścisłe współdziałanie tego klubu z większością rządową.** Co do tych postulatów, premjer Witos zajął stanowisko **życzliwe,** zastrzegając sobie odpowiedź na propozycje klubu w najbliższym czasie, po porozumieniu się z przedstawicielami klubów większości rządowej. Przedstawiciele klubu katolicko-ludowego zwrócili uwagę premjera Witosa **na opłakane stosunki w urzędzie wymiaru podatków,** na nielegalny wykup walut zagranicznych, na rabunkową gospodarkę w lasach, oraz, że przyrzeczonej podwyżki pensyj duchownych w bardzo wielu powiatach nie wykonano. Premjer Witos oświadczył, że **poczyni w tym kierunku odpowiednie kroki.** — Kwestyj tych nie załatwiono dotychczas, bo jego rząd zbyt niedawno objął władzę.

UCHWALENIE PROJEKTU USTAWY O PODATKU MAJĄTKOWYM.

Warszawa, 1 sierpnia. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej pod przewodnictwem posła Byrki przyjęto w drugiem czytaniu **projekt ustawy o podatku majątkowym.**

Trzecie czytanie projektu odbędzie się jutro o godzinie 10.

PODKOMISJA LOTNICZA.

Warszawa, 1 sierpnia. (PAT). Na ostatniem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej postanowiono utworzyć specjalną **podkomisję lotniczą** dla objęcia całokształtu lotnictwa w Rzeczypospolitej zarówno cywilnego, jak wojskowego. Dziś odbyło się posiedzenie tej podkomisji celem ułożenia programu prac i dokonania wyborów. Prezesem wybrany został poseł Załuska, wiceprezesem poseł Dubiej, sekretarzem poseł Malinowski.

ZMIANY OSOBISTE W ARMJI.

Wobec różnych wiadomości o zmianach osobistych w wojsku, ministerstwo spraw wojskowych komunikuje, że odpowiadają rzeczywistości tylko następujące zmiany:

1) pułk. int. Litwinowicz Aleksander, szef dep. VII int. M. S. Wojsk., otrzymał 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy — a jenerałowi brygady, Hubiszcic, powierzono kierownictwo tego departamentu, pozostawiając go na stanowisku szefa dep. X spraw poborowych M. S. W.;

2) pułk. KK. dr Górecki Roman, zastępca szefa wojsk. kontr. jener. otrzymał 3-miesięczny urlop kuracyjny i na czas jego nieobecności obowiązki jego powierzono szefowi oddziału kontroli wykonania budżetu pułk. K. K. Szubertowi Edwardowi;

3) szefem wydziału wywiadowczego w oddziale II sztabu jeneralnego, zamianowany został major sztabu jen. Pieczonka Eugenjusz w miejsce ppłk. sztabu jen. Ścierzyńskiego Mieczysława, który odszedł do 81 pp. na stanowisko zastępcy dowódcy pułku.

4) szefem wydziału I org. pers. w dep. IX sprawiedliwości M. S. W. został zamianowany pułk. K. S. dr Armiński Ger. w miejsce płk. K. S. dr Sikorskiego Bronisława, który został zamianowany sędzią w Najwyższym sądzie wojskowym;

5) szef oddziału II sztabu jen. ppułk. p. d. sztabu jen. Matuszewski Ignacy został przydzielony do rezerwy oficerów sztabowych przy DOKI. a szefem tego oddziału został zamianowany pułk. p. d. sztabu jen. Bajer Michał;

6) zastępcą szefa oddziału II sztabu jen, major sztabu jen. Stamirowski Kazimierz otrzymał 2-miesięczny urlop kuracyjny;

7) zastępca komendanta miasta Warszawy pułk. dr Zarzycki Ferdynand został zamianowany zastępcą komendanta doświadczalnego centrum wyszkolenia armji w Rembertowie;

Reszta podawanych zmian nie odpowiada rzeczywistości.

PREZYDENT M. POZNANIA O OCHRONIE LOKATORÓW.

Poznań, 31 lipca.

W wywiadzie na temat: „Miasta i ochrona lokatorów“, prezydent miasta, Ratajski, oświadczył, że uważa ustawę ochrony lokatorów za szkodliwą dla poczucia praworządności i **zabójczą dla miast.** Właściciele nieruchomości, pozbawieni dochodów, zaniedbują remont, wskutek czego domy niszczeją. Ustawa o ochronie lokatorów pozbawia miasta dochodów z własnych nieruchomości. Dochody te stały się tak minimalne, że przestają odgrywać rolę w budżetach miejskich. Podobnież miasta pozbawione zostały dochodów z podatku mieszkaniowego. Miasto Poznań zaniechało wogóle ściągania podatku mieszkaniowego, gdyż przy obecnej jego wysokości koszta ściągnięcia podatku przewyższyły dochód.

Lokatorzy, jakkolwiek nie płacą komornego za lokale, ponoszą jednak znaczne ciężary w innej formie, a więc opłacać muszą podatki konsumcyjne, podatki obrotowe od towaru i t. d. Podatki te obciążają najszersze warstwy mieszkańców, miasta jednak pozbawione normalnych dochodów, muszą stosować owe podatki, aby uniknąć bankructwa. Dalej mieszkańcy opłacają znacznie zwiększone świadczenia, a to dlatego, że instalacje wodociągowe i kanalizacyjne, nie utrzymywane w należytym stanie, funkcjonują wadliwie. — Wedle przybliżonych obliczeń, wartość wody, upływającej bezcelowo w Poznaniu, dochodzi do miljarda marek miesięcznie i suma ta rozkłada się na mieszkańców pod postacią opłat za świadczenia.

Prezydent Ratajski jest zdania, że zmiany w ustawie o ochronie lokatorów winny być traktowane **łącznie z rozszerzeniem ustawy o odbudowie miast.** Umożliwiłoby to poprawę obecnych stosunków mieszkaniowych, a ponadto rozwiązałoby kwestję bezrobocia w miastach.

ARESZTOWANIE SZPIEGÓW NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice, 1 sierpnia. (PAT). W związku z aresztowaniem członków „Deutschbundu“ w Plewni, które miało miejsce przed kilku tygodniami został aresztowany następnie jeneralny dyrektor zakładów metalurgicznych w Królewskiej Hucie, Bernhard, wraz ze swoim pomocnikiem. Aresztowanych zwolniono wówczas za bardzo wysoką kaucją.

Obecnie dowiadujemy się, że w tejsamej sprawie, to jest **pod zarzutem szpiegostwa,** aresztowano przed kilku dniami **naczelnego redaktora „Kattowitzer Zeitung“, Michne,** który, po odsiedzeniu trzech dni w areszcie śledczym, został pozostawiony na wolnej stopie. „Kattowitzer Zeitung“, jak wiadomo, jest organem „Volksbundu“ na Górnym Śląsku. Jak doniosły o tem gazety, pismo to zostało opanowane przez grupę Stinnesa.

STRAJK W ZAGŁĘBIU RUHRY.

Berlin, 1 sierpnia. (PAT). Jak donosi prasa niemiecka w Oberhausen, w obwodzie zagłębia Ruhry **wybuchł strajk.** Strajkujący domagają się jednorazowej zapomogi.

Berlin, 1 sierpnia. (PAT). Koło Essen rozpoczęły się strajki o podłożu ekonomicznem.

SEJM BAWARSKI PRZECIWKO ZMIANIE KONSTYTUCJI.

Monachjum, 1 sierpnia. (PAT). Sejm bawarski **odrzucił rządowy projekt zmiany konstytucji.**

STANOWISKO ANGLJI WOBEC ODPOWIEDZI FRANCJI I BELGJI.

Londyn, 1 sierpnia. (PAT). Na posiedzeniu Rady ministrów lord Curzon zdał sprawozdanie z odpowiedzi francuskiej i belgijskiej. Dziś gabinet zbiera się ponownie, aby zająć **stanowisko ostateczne wobec odpowiedzi rządu francuskiego i belgijskiego.**

NOWA REPUBLIKA SOWIECKA.

Moskwa, 1 sierpnia. (AW). „Wcik“ i rada komisarzy ludowych dekretem z dnia 25 lipca postanowiły przekształcić **komunę karelską na autonomiczną karelską socjalistyczno-sowiecką republikę,** wchodzącą **jako całość federacyjna w skład R. S. F. S. R.** Nowa republika posiadać będzie autonomiczne komisarjaty spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, oświaty, zdrowia, rolnictwa, finansów, pracy i sowiet gospodarczy, które będą odpowiedzialne jednak przed sownarkomem i Wcikiem R. S. F. S. R. Język rosyjski i fiński są równo uprawnione.

ZAJŚCIE PRZED PARLAMENTEM LONDYŃSKIM.

Londyn, 1 sierpnia. (PAT). Przed gmachem parlamentu miało miejsce następujące zajście:

Trzech wykluczonych na kilka posiedzeń posłów do Izby gmin, członków partji pracy Magdon, Stephen i Heatry, usiłowali dostać się do sali posiedzeń bez pozwolenia speakera, tymczasem przed gmachem parlamentu i Whitehallu zebrały się tłumy, którym dostępu broniła policja konna. Niebawem zajechał przed gmach parlamentu czwarty z wykluczonych posłów, Buchanal. Auto z posłem Buchananem zostało otoczone przez policję konną, posłom oznajmiono stanowczo, że do parlamentu nie będą dopuszczeni. Wówczas przedstawiciele labour party założyli protest, **nie próbowali** jednakże przedzierać się przez kordon policji. Po wygłoszeniu przez posła Magdona przemówienia do zebranych tłumów, posłowie wspomniani odjechali.

TURCJA WITA POKÓJ.

Paryż, 1 sierpnia. (PAT). Havas donosi z Angory: Mustafa Kemal pasza wydał do armji następującą odezwę:

Traktat pokojowy jest podpisany. Pokonaliśmy wielkie trudności, naród turecki bił się dzielnie na polach walki i armja turecka wita obecnie z dumą wschodzące słońce pokoju.

POWIĘKSZENIE ARMJI AMERYKAŃSKIEJ.

Paryż, 1 sierpnia. (AW). „Neuw York Herald“ donosi z Waszyngtonu, iż departament wojny **przygotował nowy projekt kredytów na powiększenie czynnego stanu armji amerykańskiej ze 130 tysięcy na 180.000.**

Różne wiadomości polityczne

POLSCY CZŁONKOWIE SĄDU ROZJEMCZEGO. „Monitor Polski“ donosi: Prezydent Rzeczypospolitej zamianował dra Michała Rostworowskiego, Jana Kucharzewskiego i dra Zygmunta Cybichowskiego na 6 lat członkami stałego sądu rozjemczego w Hadze.

MINISTER REFORM ROLNYCH, p. Osiecki, jak donoszą z Warszawy, objął urzędowanie 26 lipca. Wyższych urzędników przedstawił ministrowi dotychczasowy kierownik Głównego urzędu ziemskiego dyrektor Czaibowski. Po powitaniu i zapoznaniu się z urzędnikami minister zwiedził biura ministerjalne i rozpoczął urzędowanie. Interesantów minister reform rolnych będzie przyjmował we wtorki i piątki od godz. 12 do 1, za uprzedniem zgłoszeniem się u sekretarza osobistego.

NADZWYCZAJNY KOMISARZ DO ZWALCZANIA DROŻYZNY p. Andrzej Bajda objął w dniu 31 lipca urzędowanie.

Dział ekonomiczny

ROKOWANIA FINANSOWE POSŁA KORFANTEGO.

„Prager Presse“ donosi z Wiednia, że konferencje prezydenta „Union Banku“, p. Bozela z Korfantym w Marjenbadzie, wydały następujące rezultaty:

Prezydent „Union Banku“ (znany biljoner i finansista austrjacki), po krótkim pobycie w Wiedniu, uda się z końcem przyszłego tygodnia do Warszawy, gdzie na podstawie konferencji z p. Korfantym, przystąpi do zawarcia szeregu olbrzymich transakcyj finansowych, dotyczących górnośląskiego przemysłu węglowego i żelaznego.

„Union Bank“ w najbliższym czasie utworzy w Katowicach samodzielną filję, która będzie miała na celu finansowanie i kontrolowanie przedsiębiorstw przemysłowych, a zwłaszcza kopalń węgla, co do których p. Bozela z p. Kofantym zawarł już przedwstępne umowy.

Jak wiadomo, „Union Bank“ posiada już we Lwowie swoją filję. „Union Bank“ powołał obecnie do życia towarzystwo akcyjne, którego większość akcyj przypadnie polskim finansistom pod kierownictwem p. Korfantego; ponadto p. Bozela po konferencjach z p. Korfantym powziął cały szereg finansowych planów, po realizacji których spodziewa się polepszenia dostaw węglowych z Polski do Austrji.

* ZMNIEJSZENIE SPEKULACJI WALUTOWEJ. W związku z nowemi zarządzeniami ministra skarbu, przewiduje się — jak z Warszawy donoszą — zmniejszenie spekulacji walutowej, gdyż posiadający specjalne koncesje komisjonerzy dewizowi, nie mogą skupowaną od osób prywatnych walutą robić obrotów nie tylko między sobą i w kantorach wymiany, ale nawet i na giełdzie, natomiast muszą wszystko oddawać P. K. K. P., albo bankom dewizowym.

* OGRANICZENIE RUCHU NA GIEŁDZIE POZNAŃSKIEJ. Skutkiem zwiększonych obrotów pieniężnych na giełdzie poznańskiej, rada giełdowa postanowiła zamykać giełdę w środy i soboty, począwszy od dnia 1 sierpnia.

* TABOR KOLEJOWY P. K. P. Na mocy zawartych już i przewidzianych w budżecie na rok bieżący umów, oczekiwać można następującego zwiększenia inwentarza kolejowego nowemi jednostkami taboru:

Lokomotyw dla pociągów osobowych od firm niemieckich 35; dla pociągów towarowych od firm belgijskich 100, od firm niemieckich z Austrji 13, z Ameryki 25, od firm krajowych 45. Ogółem lokomotyw 245.

Tabor wąskotorowy w roku bieżącym ma być uzupełniony lokomotywami silnego typu w liczbie 35.

Wagonów osobowych: z Austrji 10, pocztowych i krajowych 225, ogółem 235. Obecnie już wagony osobowe, nawet specjalne, nie będą zamawiane poza granicami kraju wobec wzmożenia się produkcji krajowej.

Wagonów towarowych: z Niemiec 15 cystern, z Francji 150 cystern, z Ameryki 7505, w tem 525 platform, reszta węglarki wysoko i nisko burtowe. Razem z zagranicy 7670 wagonów towarowych. Wagonów towarowych od firm krajowych 6375, czyli ogółem z zagranicy i w kraju 14.045, a przyjmując wagon amerykański 30 tonowy na 2 jednostki, ogólna liczba wagonów towarowych z zagranicy i od firm krajowych wyniesie 21.550 jednostek.

* ODBUDOWA FABRYK TYTONIU. Dyrekcja monopolu tytoniowego przystąpiła do odbudowy szeregu spalonych i zdewastowanych rządowych fabryk tytoniu w Małopolsce. Między innemi wkrótce uruchomiona będzie jedna z największych wytwórni papierosów i cygar w Monasterzyskach w pow. buczackim. Również korzystniej przedstawia się stan uprawy gatunków tytoniu krajowego, który przed wojną przynosił znaczny dochód miejscowej ludności.

* W SPRAWIE PRZETWORÓW ODURZAJĄCYCH. Weszła w życie ustawa sejmowa w sprawie substancyj i przetworów odurzających. Według ustawy — zabrania się wytwarzania, przeróbki, przywozu i wywozu, przechowywania, handlu oraz wszelkiego wogóle obiegu opjum leczniczego, opjum do palenia, haszyszu, morfiny, kokainy, heroiny, wszelkich ich soli i przetworów oraz tych pochodnych, które na podstawie badań naukowych będą uznane za wywołujące szkodliwe skutki dla zdrowia.

Wyjątki od zakazu powyższego dopuszczalne są jedynie dla celów leczniczych, naukowych i przemysłowych za specjalnem zezwoleniem ministra zdrowia publ. Wykonanie ustawy powierzono ministrowi zdrowia publ. i sprawiedliwości.

* PRODUKCJA W ZAGŁĘBIU BORYSŁAWSKIEM w pierwszej połowie lipca b. r. wynosiła (daty odtłoczenia) 1548 cystern à 10.000 klg. ropy. (w pierwszej połowie czerwca 1393 cystern) z czego przypada na kopalnie: w Borysławiu 551½ cystern, w Tustanowicach 579'17 cystern, w Mraźnicy 369 cystern, w Schodnicy 32 cystern. Łapaczka, czynna na terytorjum zagłębia, zebrała w tym czasie 18 i pół cysterny.

Przeciętna produkcja dzienna szybów we wszystkich gminach okręgu borysławskiego wynosiła w połowie zeszłego miesiąca 154.28 cysterny; w szczególności zaś wynosiła produkcja dzienna w Borysławiu 47.5 cystern, w Mraźnicy 28 cystern, w Tustanowicach 67, w Schodnicy 7.70, w Uryczu 3.55, w Opace 0.50 cystern. („Petrol“).

* DROŻYZNA W NIEMCZECH. Z dniem 28 lipca podwyższono ceny węgli o 30 procent, ceny towarów importowanych podskoczyły o 60 procent, wytwarzanych zaś w kraju — 33 procent. Obecnie ogólny poziom cen żywności podniósł się 71.000 razy w stosunku do cen przedwojennych.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku akcyj przemysłowych i handlowych w dalszym ciągu tendencja słabsza. Robiono przeważnie po kursie łagodnie obniżonym, także utrzymanym. Mocniej: Automotor, Rolniccy i Kapelusze. Akcje bankowe bez zmiany, papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 1 sierpnia 1923.

			Transakcja
Akcje bankowe:			
Pol. Bank przem.	55000	70000	58000—66000
Bank Hipoteczny	75000	100000	
Bank Małopolski	85000	100000	93000—95000
Ziem. Bank kred.	20000	30000	28000—24000
Pow. Bank Kred.	18000	23000	
Bank Komercjalny	20000	30000	
Bank Kredytowy	250000	280000	
Bank zw. sp. zar.	450000	600000	
Akcje Tow. handlowych:			
Pol. Tow. handl.	65000	75000	74000—68000
Impex	2000	3000	2000—2200
Pharma	120000	140000	137000—132000
Br. Rolniccy	30000	40000	34000—37000
Polski Glob	7000	9000	8000—8300
Żegluga Polska	15000	22000	20000—19000
Akcje Tow. przemysłowych:			
Zieleniewski	1360000	1450000	1325000—1450000
Cegielski	150000	175000	160000—152000
Parowozy	110000	130000	120000
Automotor	40000	50000	50000
Potęga	1000000	1200000	
Lemiesz	800000		
Trzebinia	260000	280000	275000—265000
Górka	1350000	1500000	1375000—1450000
Siersza	900000	1000000	920000—990000
Tepege	400000	450000	412000—432000
Polska Nafta	110000	130000	120000—124000
Pokucie	60000	80000	
Oikos	500000	550000	
Strug	60000	80000	70000—72000
Synd. koszyk.	50000	70000	60000
Tłuszcze Trzebinia	500000	550000	525000
Krakus	120000	150000	145000—125000
Chodorów	775000	850000	800000—830000
Ćmielów	180000	230000	
Elektr. Siersza	65000	80000	75000—68000
Niemojowski			ex
Kapelusze myśl.	60000	80000	65000—75000

GIEŁDA WARSZAWSKA. (1 sierpnia). Dolary St. Zjedn. **198.000—193.000, sprzedaż 194.000,** kupno **192.000,** dolary kanadyjskie 193.000, funty angielskie 908.500—891.500, franki francuskie 11550.

Czeki: Belgja 9500—9250, sprzedaż 9340, kupno 9160, Berlin 0'16½—0'16—0'17—0'15, Londyn 909.000-891.000, sprzedaż 900.000—882.000, Nowy York 198.000 193.000, sprzedaż 194.000, kupno 192.000, Nowy York drobne sprzedaż 193.500, kupno 191.500, Paryż 11600 11275, sprzedaż 11375, kupno 11175, Praga 5850—5710. Szwajcarja **35500—34500, sprzedaż 34850—34150,** Wiedeń 281—275, sprzedaż 277—273, Włochy 8650.

GIEŁDA PRASKA. (1 sierpnia). Amsterdam 13'48 Berlin —, Chrystjanja 554, Kopenhaga 615, Sztokholm 715, Zurych 614, Londyn 155'25, Nowy York 34'25, marki niemieckie 0'60, marki polskie 1'65. Rzym 201.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

PRZEWODNIK TURYSTYCZNY PO KRAKOWIE

Polskie biura podróży.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS"

ul. Podzamcze L. 2, róg ul. Grodzkiej, telefon Nr 4040

sprzedaje bilety kolejowe do stacyj krajowych i zagranicznych, także do Niemiec.

Bilety okrężne i powrotne własne, wszystkie po cenach urzędowych, codziennie od godz. 8 rano do 7 wieczór, zagraniczne od godz. 9—1 i od 3—5 po poł.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe

przyjmuje

„RUCH" S. A.

Kraków, ul. Szczepańska 9. Telefon Nr 369.

Biura kupna i sprzedaży.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Księgarnie.

KSIĘGARNIA I SPRZEDAŻ GAZET

„RUCH" S. A.

KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 9

TELEFON Nr 369.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Zakłady fotograficzne.

Zakład fotograficzny „Erna" ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce

skład fortepianów

Heleny Smolarskiej

ul. Szewska 9, I. p.

wyłączne zastępstwo firm światowej sławy

jak:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.

Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 1005.

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 1000 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 2000 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 19,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Wody lecznicze.

Z Czech

sprowadzaną drogą **wodę karlsbadzką** zastępuje w zupełności, według orzeczeń lekarskich

woda mineralna

Karlsbad-Mühlbrunn

z rządowo-uprawn. fabryki

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.

Tańsza przeszło o połowę a w skuteczności równa rodzimej.

Do nabycia w aptekach, droguerjach i t. d.

Sanatorja.

SANATORJUM

i zakład wodoleczniczy

Dra KUPCZYKA

Kraków, ul. Szujskiego 11, telef. 1295.

Wodoleecznictwo, kąpiele kwasoweglowe, elektryczne, lampa kwarcowa — djeta.

Choroby układu nerwowego żołądka i kiszek, serca, cukrzyca i reumatyzm.

Zakłady naukowe.

„MATURA"

Kraków, ul. Grodzka 60

(godz. przyjęć: od 9—2).

P. T. Wojskowi, Urzednicy i Nauczyciele (lki) przygotowują się szybko i dokładnie do matury i egzaminu z 6 klas (na cenzus) za pomocą lekcyj pisemnych, bez potrzeby opuszczania stałego zamieszkania.

Informacje i prospekty bezpłatnie. Na odpowiedź znaczki.

Wózki.

Wózki dziecięce

własnego wyrobu, solidnie wykonane sprzedaje hurtownie i częściowo:

Slusarnia W. Gołębiowskiego

Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Auta, rowery

wózki dziecięce, sportowe

hurtownie i detailicznie poleca:

Taraba i Bębenek

Kraków, ul. Grzegórzecka 30. Składy przy ul. św. Jana 26.

Obuwie.

HUGO WEINMANN

Kraków, ul. Starowiślna 6

poleca w wielkim wyborze bieliznę męską i obuwie luksusowe. Ceny umiarkowane.

OBUWIE

po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:

GIZELA BRAND

Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Magazyny mód.

Magazyn mód HELENY POPIEL

Kraków, ulica Florjańska L. 3 poleca kapelusze damskie i wszelkie dodatki oraz przyjmuje roboty i przeróbki.

Meble.

MEBLE

sypialnie, jadalnie, saloniki, krzesła, fotele i t. p.

Honigwachs i Langer, Kraków, Sienna 3.

WPISY

NA KURSA HANDLOWE

roczne (oddziały: żeńskie i męskie i 4-miesięczne popoł. i wieczorne w szkole „Hermes" Jana Pilcha w Krakowie, ul. Florjańska 39 przyjmuje się codziennie w godzinach od 10—12 i od 3—5.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10 — Rządca drukarni L. K. Górski.